



Z jakimi **wyzwaniami** mierzy się współczesny człowiek?

Rozważania na temat szans i zagrożeń
związanych z przemianami społecznymi i
postępem technologicznym

Joanna Plak-Warecka
w rozmowie z **Pauliną M. Wiśniewską**

**Z jakimi wyzwaniami mierzy się
współczesny człowiek?**

Z jakimi wyzwaniami mierzy się współczesny człowiek?

**Rozważania na temat szans i zagrożeń
związanych z przemianami społecznymi
i postępem technologicznym**

Joanna Plak-Warecka w rozmowie z Pauliną M. Wiśniewską



Recenzja naukowa:
prof. dr hab. Elżbieta Krajewska-Kułak
prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Redaktor prowadzący:
dr Sebastian Surendra

Korekta:
dr Anna Surendra

Skład:
Maciej Torz

Projekt okładki:
autor Funtap, źródło – Depositphotos

© 2025 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
© 2025 by Joanna Plak-Warecka
All rights reserved

ISBN 978-83-68565-12-6 – książka w miękkiej oprawie
ISBN 978-83-68565-13-3 – publikacja elektroniczna online lub do ściągnięcia

Wydanie I: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
www.wydawnictwo-silvarerum.eu

Poznań 2025

Druk i oprawa:
Perfekt Gaul i wspólnicy sp.j.
Skórzewska 63
60-185 Skórzewo

Spis treści

Zamiast wstępu. Jak powstawała książka?	7
---	---

Rozdział I

Trudno tak razem być nam ze sobą... Rodzina, związki i relacje w dobie przemian społecznych	11
I.1. Trudno tak razem być nam ze sobą... Dlaczego się rozwodzimy?	11
I.2. Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet – incele i przymusowy celibat.	21
I.3. Rodziny patchworkowe i inne modele współczesnych rodzin . . .	30
I.4. Swingeri, związki otwarte, poliamoria. Gdy monogamia staje się nudna	43
I.5. Z kim tak Ci będzie źle jak ze mną? Dlaczego zdradzamy.	53
I.6. Miłość w czasach Tindera. Czy wirtualna rzeczywistość sprzyja relacjom, czy unikaniu zobowiązań?	63
I.7. Relacje, które niszczą	77
I.8. Świąteczny stres – dlaczego święta w rodzinnym gronie (już) nie cieszą?	86

Rozdział II

Quo vadis? Rozterki i dylematy młodego człowieka we współczesnej rzeczywistości	97
II.1. Pokolenie NEET i bamboccioni. Kiedy młodzi nie chcą dorosnąć.	97
II.2. Kiedy nie chce się żyć. Samobójstwa wśród dzieci i młodzieży. .	104
II.3. Dopalacze, hazard, używki – młodzież na równi pochyłej. . . .	118
II.4. Influencerzy – czyli kto jest autorytetem dla współczesnej młodzieży i dlaczego?	129

II.5. Nierówny start w dorosłość. Młodzież z tzw. dobrych domów ma lepiej?	138
II.6. Nierówny start w dorosłość. Dzieci z domów dziecka, rodzin zastępczych, z niepełnosprawnościami w procesie usamodzielniania	148
Rozdział III	
Koniec, a może początek? Człowiek w sytuacjach kryzysowych	161
III.1. Niezaradni życiowo czy przedsiębiorczy? Sylwetki osób korzystających z pomocy społecznej	161
III.2. Bezdomność jako wyzwanie osobiste i społeczne	172
III.3. Współczesne oblicza samotności	183
III.4. Wykluczeni na prowincji – wykluczeni z życia?	196
III.5. Szybko żyjemy i szybko wypoczywamy, czyli siedem krajów w trzy dni	210
III.6. Uzależnienia kobiet versus uzależnienia mężczyzn	216
III.7. Dorosłe dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.	227
III.8. Kryzys wieku średniego w wydaniu męskim i żeńskim	236
Zamiast zakończenia. Rozmowa o końcu świata	245
Bibliografia	255

ZAMIAST WSTĘPU

JAK POWSTAWAŁA KSIĄŻKA

Z jakimi wyzwaniem mierzy się współczesny człowiek? Rozważania na temat szans i zagrożeń związanych z przemianami społecznymi i postępem technologicznym to zapis rozmów, które dr Paulina M. Wiśniewska prowadziła z dr Joanną Plak-Warecką przez blisko 19 miesięcy. Teksty były publikowane na stronach internetowych: <https://spoleczenstwo.com.pl> oraz <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/> w okresie od grudnia 2023 do lipca 2025 r.

Oto linki do poszczególnych wywiadów:

1. *Pokolenie NEET i bamboccioni. Kiedy młodzi nie chcą dorosnąć*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-pokolenie-neet-i-bamboccioni-kiedy-mlodzi-nie-chca-dorosnac/> [9.12.2023].
2. *Świąteczny stres. Dlaczego święta w rodzinnym gronie (już nie) cieszą?*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-swiateczny-stres-dla-czego-swieta-w-rodzinnym-gronie-juz-nie-ciesza/> [13.12.2023].
3. *Kiedy nie chce się żyć. Samobójstwa wśród dzieci i młodzieży*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-kiedy-nie-chce-sie-zyc-samobojstwa-wsrod-dzieci-i-mlodziezy/> [29.12.2023].
4. *Dopalacze, hazard, używki – młodzież na równi pochyłej*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-dopalacze-hazard-uzywki-mlodziez-na-rowni-pochylej/> [19.01.2024].
5. *Influcenrzy – czyli kto jest autorytetem dla współczesnej młodzieży i dlaczego*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-influcenrzy/>

cerzy-czyli-kto-jest-autorytetem-dla-wspolczesnej-mlodziezy-i-dlaczego/ [29.01.2024].

6. *Nierówny start w dorosłość. Młodzież z tzw. dobrych domów ma lepiej?*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-nierowny-start-w-doroslosc-mlodziez-z-tzw-dobrych-domow-ma-lepiej/> [13.02.2024].

7. *Nierówny start w dorosłość. Dzieci z domów dziecka, rodzin zastępczych, z niepełnosprawnościami w procesie usamodzielniania*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-nierowny-start-w-doroslosc-dzieci-z-domow-dziecka-rodzin-zastepczych-z-niepelnosprawnosciami-oraz-w-procesie-usamodzielniania/> [21.02.2024].

8. *Trudno tak razem być nam ze sobą... Dlaczego się rozwodzimy?*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-trudno-tak-razem-byc-nam-ze-soba-dlaczego-sie-rozwodzimy/> [29.03.2024].

9. *Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet – incele i mimowolny celibat*, <https://wydawnictwo-silvererum.eu/dr-j-plak-warecka-mezczyzn-ktorzy-nienawidza-kobiet-incele-i-mimowolny-celibat/> [10.04.2024].

10. *Z kim tak Ci będzie źle jak ze mną? Dlaczego zdradzamy?*, <https://wydawnictwo-silvererum.eu/dr-j-plak-warecka-z-kim-tak-ci-bedzie-zle-jak-ze-mna-dlaczego-zdradzamy/> [23.04.2024].

11. *Rodziny patchworkowe i inne modele współczesnych rodzin*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-rodziny-patchworkowe-i-inne-modele-wspolczesnych-rodzin/> [10.05.2024].

12. *Swingersi, związki otwarte, poliamoria. Gdy monogamia staje się nudna*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-swingersi-zwiazki-otwarte-poliamoria-gdy-monogamia-staje-sie-nudna/> [31.05.2024].

13. *Miłość w czasach Tindera. Czy wirtualna rzeczywistość sprzyja relacjom czy unikaniom zobowiązań?*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-milosc-w-czasach-tindera-czy-wirtualna-rzeczywistosc-sprzyja-relacjom-czy-unikaniom-zobowiazan/> [26.06.2024].

14. *Relacje, które niszczą*, <https://wydawnictwo-silvererum.eu/dr-j-plak-warecka-relacje-ktore-niszczal/> [17.07.2024].

15. *Niezaradni życiowo czy przedsiębiorczy – sylwetka podopiecznych i korzystających z pomocy społecznej*, <https://wydawnictwo-silvererum.eu/dr-j-plak-warecka-niezaradni-zyciowo-czy-przedsiębiorczy-sylwetka-podopiecznych-i-korzystajacych-z-pomocy-spoecznej/> [13.09.2024].

16. *Bezdomność jako wyzwanie osobiste i społeczne*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-bezdomnosc-jako-wyzwanie-osobiste-i-spoeczne/> [5.11.2024].

17. *Współczesne oblicze samotności*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-wspolczesne-oblicze-samotnosc/> [2.12.2024].

18. *Wykluczeni na prowincji*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-wykluczeni-na-prowincji/> [30.01.2025].

19. *Wykluczenie na prowincji – transportowe, wodne, kulturowe*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/wykluczenie-na-prowincji-transportowe-wodne-kulturowe/> [4.02.2025].

20. *Szybko żyjemy i szybko wypoczywamy, czyli siedem krajów w trzy dni*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-szybko-zyjemy-i-szybko-wypoczywamy-cyli-siedem-krajow-w-trzy-dni/> [15.02.2025].

21. *Uzależnienia kobiet versus uzależnienia mężczyzn*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-uzaleznienia-kobiet-versus-uzaleznienia-mezczyzn/> [5.03.2025].

22. *Dorośle dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*, <https://spoleczenstwo.com.pl/dr-j-plak-warecka-dorosle-dzieci-z-rodzin-dysfunkcyjnych/> [9.05.2025].

23. *Rozmowa o końcu świata*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-rozmowa-o-koncu-swiate/> [16.06.2025].

24. *Kryzys wieku średniego w wydaniu męskim i żeńskim*, <https://wydawnictwo-silvarerum.eu/dr-j-plak-warecka-kryzys-wieku-sredniego-w-wydaniu-meskim-i-zenskim/> [17.07.2025].

Na potrzeby niniejszej publikacji teksty zostały poddane selekcji, zaktualizowane oraz przeredagowane tak, by wydobyć z nich najistotniejsze treści i uniknąć powielania wątków. W ten sposób zebrano 22 wywiady, pogrupowane w trzy części tematyczne:

I. *Trudno tak razem być nam ze sobą...Rodzina, związki i relacje w dobie przemian społecznych*, w której znalazło się osiem wywiadów.

II. *Quo vadis? Rozterki i dylematy młodego człowieka we współczesnej rzeczywistości*, w której zamieszczono sześć wywiadów.

III. *Koniec, a może początek? Człowiek w sytuacjach kryzysowych*, zawierającej osiem wywiadów.

Całość zamyka wywiad bonusowy, traktujący o końcu świata; który skłania do refleksji na temat kierunku, w jakim zmierza nasza cywilizacja, i tego, co to oznacza dla współczesnego człowieka.

ROZDZIAŁ I

TRUDNO TAK RAZEM BYĆ NAM ZE SOBĄ... RODZINA, ZWIĄZKI I RELACJE W DOBIE PRZEMIAN SPOŁECZNYCH

I.1. TRUDNO TAK RAZEM BYĆ NAM ZE SOBĄ... DLACZEGO SIĘ ROZWODZIMY?

Z roku na rok rośnie liczba pozwów rozwodowych. W 2023 r. wpłynęło ich do polskich sądów prawie 81 tys., czyli o 3% więcej niż przed rokiem i to stała tendencja od lat. Najwięcej wniosków złożono w Warszawie, potem plasują się Poznań, Gdańsk i Kraków, przy czym różnica między wnioskami rozwodowymi ze stolicy a z Krakowa jest spora, bo Kraków ma połowę tego, co Warszawa¹. A dla nas wnioski są takie, że w wielkim mieście łatwiej o rozwód, a jak ktoś zamieszka w stolicy, to powinien chuchać i dmuchać na swoje małżeństwo. Co takiego tkwi w wielkomiejskim stylu życia, że nie sprzyja trwałości małżeńskiej?

Wielkie miasta to także większe możliwości – na poznanie kogoś do związku, ale także do romansu. Duża liczba mieszkańców sprzyja anonimowości i łatwiej ukryć fakt, że ktoś prowadzi podwójne życie. Wielkie miasta to

¹ https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-rosnie-liczba-rozwodow-w-pol-sce-dwa-miasta-dominuja-nad-resz,nId,7319382#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome/ [dostęp: 27.02.2023].

również duże tempo życia, stres związany z codziennym funkcjonowaniem, cenami, problemami. Zdarza się, że młode małżeństwa przeprowadzają się do wielkich miast w nadziei na lepsze życie i ta decyzja okazuje się błędna. Oddalają się od siebie, nie mają możliwości wspólnej celebracji czasu, bo pochtania je walka o lepsze warunki. Stają do konkurencji o ciekawszą pracę, wyższe zarobki. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i materia przesłania wartości rodzinne. W wielkich miastach kobiet jest więcej niż mężczyzn. Dodatkowo są one wykształcone, dobrze zarabiają i tego samego oczekują od mężczyzn. Wiele z nich nie ma skrupułów, by sięgnąć po swój ideał, nawet jeśli jest on żonaty. W wielkich miastach łatwiej także zweryfikować niewierność współmałżonka, korzystając z usług detektywistycznych lub testerek wierności, mających za zadanie zaaranżować spotkanie z „obiektem” i sprowokować go do zachowań, które mogą zostać wykorzystane przy rozprawie rozwodowej. Z reguły chodzi o doprowadzenie do sytuacji intymnej i otrzymania propozycji seksu, chociaż scenariusz takiego spotkania jest uzgadniany z zamawiającym usługę i może obejmować inne działania. Dla niektórych powodem do rozstania jest także mikrozdrada, czyli przyłapanie partnera na flirtowaniu z inną osobą. Nie doszło do zdrady fizycznej, ale potencjalnie był taki zamiar.

Mieszkańcy wsi rozwodzą się rzadziej. Do czynników kulturowych, związanych z tradycją i religią, dołączają się takie jak troska o gospodarstwo, pojmowane jako dziedzictwo. Panuje też przekonanie, chyba nadal głęboko zakorzenione w mentalności wiejskiej, że „choćby pił, choćby bił, żeby był”. A przecież przemoc domowa na wsi stanowi poważny problem, na co wskazują nie tylko statystyki, ale i przekaz kulturowy, np. serial *Ranczo*, którego stały motyw to kwestie związane z biciem dzieci oraz żony przez pijanych mężów-rolników. Dlaczego zatem bite żony polskich rolników jakoś nie chcą się rozwodzić?

Bite żony często nie chcą się rozwodzić. I nie dotyczy to tylko partnerek rolników. Chociaż faktycznie na terenach wiejskich ciężiej znaleźć pomoc i odejść od przemocowego mężczyzny. Takie kobiety są z reguły zastraszone, mają niskie poczucie wartości, są przekonane, że bez męża nic nie osiągną. W wielu przypadkach mężczyzna jest jedynym żywicielem rodziny, więc dochodzą kwestie ekonomiczne. Część kobiet była wychowana w przekonaniu, że największym sukcesem jest posiadanie męża i dzieci. I że przy tym

mężu należy trwać za wszelką cenę. W wielu przypadkach powielają one schematy wyniesione z domu rodzinnego, gdzie również była obecna przemoc. Należy podkreślić, że agresja jest często powiązana z nadużywaniem alkoholu i dotyka nie tylko żonę, ale i dzieci. Kobiety się na to godzą, bo nie widzą alternatywy dla siebie. Podają argumenty, że „nie mają dokąd pójść”. Usprawiedliwiają swojego oprawcę, że on na co dzień jest dobry, tylko po alkoholu głupieje. Mówią, że mąż jest troskliwym ojcem i kocha dzieci. Mają niewielkie oczekiwania i wystarczą im drobne gesty, żeby poczuły się lepiej. Niektóre dają sobie wmówić, że same są przyczyną agresji męża i prowokują go do takich zachowań. W szczególnie trudnej sytuacji są kobiety, które mąż odseparował od rodziny, znajomych i nie mają nikogo oprócz niego. Takie sytuacje zdarzają się jednak częściej w miastach.

Przy tematyce przemocy domowej nie sposób nie poruszyć dosyć drażliwego tematu, mianowicie roli Kościoła jako instytucji, mającej na wsiach spore poważanie, która jednak postuluje trwałość związków małżeńskich nawet w takich sytuacjach... Zamiast próbować zmieniać mentalność męską, wspiera cierpiętnictwo kobiet, zalecając trwanie w toksycznych małżeństwach. Tak po ludzku żal mi tych bitych żon polskich rolników.

Z jednej strony postuluje trwałość związków małżeńskich, a z drugiej umożliwia wzięcie „rozvodu kościelnego” osobom, w których przypadku nie ma przesłanek, by go udzielić. Nasuwa się zatem pytanie: czy chodzi o wartość i moralność, czy tylko o materię i wpływy? Bo jak zrozumieć sytuację, w której ktoś „ze świecznika” uzyskuje rozwód kościelny, bo – nazwijmy rzeczy po imieniu – znudziła mu się dotychczasowa żona i dzieci; a z drugiej strony – anonimowe ofiary przemocy są namawiane na trwanie przy swoim oprawcy, bo to jest ich krzyż. Niepojęte. Właśnie z powodu takich sytuacji wiele, zwłaszcza młodych, osób odwraca się od Kościoła po uzyskaniu podstawowych sakramentów, takich jak komunia czy bierzmowanie.

Mówi Pani o „rozwodach kościelnych”, ale w prawie kanonicznym takiego pojęcia nie ma. W Kościele katolickim ślub jest sakramentem, którego z uwagi na przysięgę składaną przed Bogiem nie można unieważnić, istnieje jedynie unieważnienie małżeństwa. Sądz kościelny po

przeprowadzeniu postępowania dowodowego jest władny stwierdzić o nieważności danego małżeństwa, czyli o jego nieistnieniu od samego początku².

Zgadza się. Termin „rozwód kościelny” funkcjonuje w mowie potocznej, jako że jest to prostsze sformułowanie niż „proces o orzeczenie nieważności małżeństwa kościelnego”. W praktyce Kościół może orzec o nieważności małżeństwa kościelnego z ważnych przesłanek, które zaliczają się do jednej z trzech grup³. Są to przeszkody małżeńskie, wady zgody małżeńskiej oraz braki ze strony formy kanonicznej. Do pierwszej grupy zaliczamy następujące utrudnienia: wiek (zawarcie małżeństwa w wieku poniżej 16 lat w przypadku mężczyzn i 14 lat w przypadku kobiet, w Polsce wiek ustalono na 18 lat dla obu płci, a 14-16 lat po dopełnieniu szeregu formalności), impotencja, brak rozwiązania poprzedniego małżeństwa przed wstąpieniem w nowy związek małżeński – bigamia, brak równości religii (brak chrztu jednej ze stron) – z wyjątkiem dyspensy dla małżeństw mieszanych, otrzymane święcenia, zawarcie wieczystego ślubu publicznego (wieczysty ślub czystości złożony w instytucie zakonnym), uprowadzenie przyszłego małżonka, występki (zamordowanie współmałżonka własnego lub drugiej strony w celu zawarcia nowego związku małżeńskiego), pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczna (zawarcie małżeństwa z córką/synem konkubenta/konkubiny lub z osobą pełniącą rolę matki/ojca w konkubinacie), pokrewieństwo prawne (małżeństwo z przybranym rodzeństwem lub ojczymem/macochą, pasierbem/pasierbicą). Do drugiej grupy zaliczamy: niezdolność konsensualną (niezdolność do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej, brak wystarczającego używania rozumu, poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przyjmowanych i przekazywanych), brak wystarczającej wiedzy odnośnie do związku małżeńskiego, błąd co do osoby, błąd co do przymiotu osoby, podstępne wprowadzenie w błąd (np. zatajenie

² https://www.infor.pl/prawo/rozwozy/rozwod-koscielny/5570713,Proces-stwierdzenie-niewaznosci-malzenstwa-mity.html#google_vignette / [dostęp: 29.03.2024].

³ https://cancellariacanonica.pl/blog/stwierdzenie-niewaznosci-malzenstwa-koscielnego-przeslanki/?gad_source=1&gclid=Cj0KCQjwZmwbBhD8ARIsAH4v1gUuRDYBADztkM4yfvKzcx9L1RrXXnmI6bRq_FX9SPdFKjQLytiQ1zkaAn9wEALw_wcB/ [dostęp: 29.03.2024].

bezpłodności), symulację całkowitą lub częściową (wykluczenie przez minimum jednego z małżonków całego małżeństwa/jego istotnego elementu np. zanegowanie wierności małżeńskiej), warunek (dotyczący przyszłości), przymus i bojaźń. Do trzeciej grupy zaliczamy: brak uprawnionego świadka urzędowego lub brak świadków zwyczajnych. Najwięcej małżeństw (bliisko 95%) zostaje unieważnionych z przesłanek związanych z niezdolnością konsensualną.

Niemniej emancypacja kobiet w małżeństwie stała się faktem, to kobiety są stroną częściej wnoszącą pozwy rozwodowe, ale rozwód dotyczy ślubów cywilnych. Susan Pinker, amerykańska badaczka feminizmu, ubolewała nad zniewieścieniem mężczyzn, którzy nie są w stanie podołać wyzwaniom stawianym głowom rodziny, odpowiedzialności, całego ciężaru związanego z byciem mężem i ojcem, a winą takiego stanu rzeczy obarczała... sfeminizowanie społeczeństwa współczesnego. Bo mężczyźni nie mają męskich wzorów i ciężko im być prawdziwym, odpowiedzialnym mężczyzną w tym sfeminizowanym świecie przedszkolek, nauczycielek od podstawówki do liceum. A to kluczowy wiek dorastania i stawania się prawdziwym, w najlepszym tego słowa znaczeniu, mężczyzną. Jak to jest z tym feminizmem we współczesnej rodzinie?

Współczesnym mężczyznom ciężko być mężczyznami. Są wobec nich duże oczekiwania, a jednocześnie wielu wychowało się w rodzinach niepełnych, gdzie brakowało męskiego wzorca. Mężczyzna idealny ma być stanowczy, a jednocześnie wrażliwy, dobrze zarabiać i zarazem dużo czasu spędzać z rodziną. Te oczekiwania często się wykluczają. Mówi się, że mężczyźni poszukują żon przypominających im kobiety, z którymi byli związani w dzieciństwie, które wywarły wpływ na ich wychowanie. Nie zawsze są to jednak dobre wzorce. Kiedyś prawdziwy mężczyzna potrafił naprawić domowe sprzęty, auto, zajmował się majsterkowaniem. Obecnie często kobiety przejmują te role, pozostawiając mężczyznom pole do popisu w kobiecych dziedzinach, np. w kuchni. Niektóre matki wychowują synów na małych księżciów, którzy nie potrafią samodzielnie wiele zrobić, a wręcz są przyzwyczajeni do tego, że kobieta im służy. To, co kiedyś robiła matka, jest oczekiwane od żony. Nawet styl ubierania się niektórych współczesnych mężczyzn świadczy o dużej inspiracji strojami kobiecymi. Co istotne z punktu widzenia tematu

naszej rozmowy, to panie z reguły podejmują decyzję o rozstaniu. Duży odsetek rozwodów jest inicjowany przez kobiety po 40. roku życia. W większości przypadków są to decyzje przemyślane i poprzedzone wieloma próbami naprawienia związku, w którym żeńskie potrzeby nie były respektowane. Po czterdziestce często rozpoczynają się bilanse życia i chęć zmiany, pragnienie rozpoczęcia nowego etapu na własnych zasadach, z dbałością o swoje potrzeby. Kobiety rzadziej niż mężczyźni rozwodzą się, ponieważ kogoś poznały. One podejmują tę decyzję dla siebie i swojego komfortu życia.

Polska ze współczynnikiem rozwodów 1,4 nie sytuuje się na czele europejskich czy pobliskich krajów. Bo przeważają tendencje do rozwodów w krajach takich jak: Ukraina – 2,9, Dania – 2,7, Litwa – 2,7, Łotwa – 2,7, Szwecja – 2,5, Finlandia – 2,4, Luksemburg – 2,3, Gruzja – 2,1, Republika Czeska – 2. Eurostat co roku bada współczynnik rozwodów, czyli to, ile rozwodów przypada na 1000 mieszkańców danego kraju⁴. Tak najgorzej jednak nie jest... Ale jeśli weźmie się pod uwagę inne dane, czyli liczbę rozwodów na 100 małżeństw, statystyki są inne: Portugalia – 72,2, Luksemburg – 65,5, Hiszpania – 57,6, Dania – 56,6, Finlandia – 56,4, Czechy – 54,1, Holandia – 53,2, Francja – 52,3, Węgry – 44, Ukraina – 43,3, a Polska reprezentuje współczynnik 35,6⁵, czyli nie najgorzej. Ale to jednak dane z Eurostatu z 2015 r. Krzywa rośnie i to we wszystkich krajach. Od jakich czynników zależą tendencje rozwodowe w poszczególnych państwach? Od polityki rodzinnej czy łatwości w uzyskaniu papierów rozwodowych?

Te decyzje są wypadkową kilku czynników. Przede wszystkim uwarunkowań kulturowych. W niektórych państwach rozwody postrzega się jako normalne zjawisko, ponieważ bazuje się na założeniu, że człowiek nie jest stworzony do monogamii. W innych na przestrzeni lat pojawiały się koncepcje zawierania małżeństwa na czas określony, np. na siedem lat, żeby ludzie mogli się po tym czasie rozejść bez zbędnych formalności i problemów. Irańczycy wyznania szyickiego mają możliwość zawierania małżeństw okresowych od kilku dni

⁴ <https://akademiarozstania.pl/przyczyny-rozwdow-statystyki-i-najczestsze-powody-rozpadu-malzenstwa/> [dostęp: 27.02.2024].

⁵ Ibidem.

do kilku lat, jeśli przebywają z daleka od swoich małżonek, np. w związku z udziałem w wojnie. Tutaj rozwody nie są potrzebne. Małżonek wraca do domu i małżeństwo okresowe ustaje. Polityka rodzinna również może mieć wpływ na decyzje o trwałości małżeństwa. Znane są przypadki, w których małżonkowie decydowali się na rozwód, mimo dalszego wspólnego życia, żeby w ten sposób uzyskać większe korzyści finansowe dla siebie (samotny rodzic mógł liczyć na wyższe wsparcie od państwa niż małżonkowie). Warto również podkreślić, że zmienia się podejście ludzi do wielu spraw, w tym także rodziny. Czasami życie w pojedynkę może być bardziej satysfakcjonujące niż tkwienie w nieudanej relacji. I tu ciekawostka. Mężczyźni częściej decydują się na pozostanie w niesatysfakcjonującym dla nich związku niż kobiety. W ich przypadku posiadanie żony, nawet niespełniającej oczekiwań, często wpływa na życie bardziej pozytywnie niż samotność. U kobiet nie zaobserwowano takich powiązań.

Bołączką współczesnych rodzin jest chyba brak czasu dla siebie wzajemnie, na wspólne sprawy, pasje, pogaduchy przy stole... Ludzie żyją pod jednym dachem, ale nie ze sobą, tylko obok siebie. To też nie sprzyja budowaniu więzi.

Szczególnie uwydatniły to pandemia i lockdown. Małżonkowie, którzy do tej pory widywali się jedynie w biegu i w trakcie weekendów, zostali skonfrontowani z koniecznością przebywania ze sobą non stop przez długie miesiące. Wiele małżeństw tego nie przetrwało. Ludzie coraz bardziej są skupieni na sobie. Sztuczna inteligencja, smartfony, social media sprawiły, że coraz trudniej jest nam komunikować się ze sobą w realnym świecie. Rozmowa z drugim człowiekiem jest wymagająca, wiąże się z koniecznością słuchania i reagowania na wypowiedź innej osoby. A teraz mało ludzi potrafi słuchać i nie przerywać. Więcej woli mówić o sobie, ignorując potrzebę wypowiedzenia się drugiej osoby. Wiele małżeństw funkcjonuje jak dobrze prosperujące przedsiębiorstwa. Spaja ich materia – pogoń za lepszymi warunkami życia. Są ze sobą, bo razem mogą więcej. Na zewnątrz wyglądają na świetnie zgrany duet, a w czterech ścianach każde zajmuje się swoim życiem i własnymi sprawami. Rodzice nie mają czasu dla dzieci, małżonkowie dla siebie. Dziadkowie często mieszkają w innych miejscowościach i rodzina spotyka się tylko przy okazji świąt, albo i nie. Pozornie mamy wiele technologii

zbliżających nas do siebie (np. internet), ale w rzeczywistości one oddalają i zastępują prawdziwe więzi międzyludzkie.

Budowanie relacji i więzi opiera się na porozumieniu. A zrozumienie wzajemne w małżeństwie czy związku to jednak przede wszystkim mówienie tym samym językiem. Chyba sporo problemów rodzi się z niezrozumienia różnic między płciami. Jak statystyczna kobieta mówi do swojego mężczyzny: „Jedźmy na zakupy” – to on myśli, pojedziemy, kupimy, co trzeba, wrócimy. A ona – spędza w sklepach różnych sporo czasu, przeglądając i przechadzając się, dla faceta – bez celu i traci czas. Książka o mężczyznach z Marsa i kobietach z Wenus podbiła świat nie bez przyczyny. Już od dawna wiadomo, że inaczej jesteśmy zbudowani, inaczej się komunikujemy i postrzegamy świat. To, co dla jednej strony jest oczywiste, dla drugiej niekoniecznie. Może warto nazywać to, czego pragniemy? Gary Chapman⁶ wyróżnił pięć języków miłości: kontakt fizyczny (przytulanie, okazywanie sobie czułości przez dotyk), czas (wspólne wycieczki, wyjście do kina), słowa (mówienie komplementów, zapewnianie o uczuciu), przysługi (pomoc w pracach domowych) i podarunki (kupowanie upominków). Ludzie używają różnych języków miłości, a czasami używając jednego z nich, oczekują od partnera stosowania innego. Mężczyźni często okazują miłość poprzez przysługi czy podarunki. Kobiety cenią sobie czas i słowa. Dla obu płci istotny jest kontakt fizyczny, o różnym stopniu natężenia. Z tego mogą wynikać nieporozumienia, o których Pani wspomina. Kobieta oczekuje zapewnień o miłości, a jej partner okazuje miłość poprzez umycie jej samochodu czy wyprowadzenie psa o bardzo wczesnej porze. Podobnie zakupy. Dla wielu mężczyzn jest to horror. Stoją tacy biedni w galeriach handlowych, dosłownie przewieszeni przez barierki i bardzo się nudzą. Jednak jadą na te zakupy, bo wiedzą, że jest to istotne dla ich kobiety. W ten sposób okazali jej uczucie, że im na niej zależy. A kobieta może to odczytać jako akt łaski z ich strony i nie docenić tego gestu. Ludzie powinni poświęcić więcej czasu na poznanie języków miłości, którymi się komunikują. Można by było wtedy uniknąć wielu nieporozumień i znacząco polepszyć jakość wspólnego życia. Jednak tu jest potrzebna komunikacja, a właśnie ona szwankuje.

⁶ Amerykański pastor, psychoterapeuta, pisarz.

Podział obowiązków domowych to twardy orzech do zgryzienia. Czytałam kiedyś na jakimś kobiecym blogu, że kobieta usiłowała skłonić swojego mężczyznę do gotowania. Jest równouprawnienie, dowodziła, a nie tylko baby przy garach. W końcu jej mąż obiecał coś ugotować. Ona zadowolona rozsiadła się przed telewizorem i włączyła sobie film, a tu z kuchni dobiegały bez przerwy pytania – gdzie jest to czy tamto. Bałagan, który panował po tej przygodzie kulinarnej, był ponoć nie do opisania. I chociaż blogerka napisała, że dokładnie wie, dlaczego jej mąż tak postąpił, że chodziło o zniechęcenie go do tego gotowania, podziałało, bo nerwy, która owa kobieta straciła na tym męzowskim pichceni, okazały się niewarte kolejnych eksperymentów.

Uważam, że nic na siłę. Nie ma sensu próba zmiany partnera w osobę, którą nie jest, bo to prosta droga do zakończenia związku. Słyszy się o kobietach, które zakochały się w silnym, niezależnym mężczyźnie i z czasem go udomowiły, po czym się okazało, że ta wersja nie jest dla nich atrakcyjna i rozwód gotowy. Jest wielu mężczyzn, którzy świetnie gotują, i sporo kobiet, które znają się na majsterkowaniu. Jeśli połączą się oni w parę, to czy jest w tym coś złego, że funkcjonują wbrew stereotypowemu postrzeganiu ról? Warto dzielić się pracami domowymi, zgodnie z warunkami. Jeśli on nie lubi gotować, to niech pomoże np. w odkurzaniu. Dalej będzie to wsparcie, ale już nie tak wymuszone.

Czy lektury książek mogą pomóc w budowaniu relacji w związkach? Jakie tytuły polecałaby Pani do wspólnego czytania?

Mogą, ale jest to kwestia indywidualna. Niektórzy ludzie w ogóle nie lubią czytać i to też trzeba uszanować. Z pewnością wartościową lekturą dla pary jest książka *5 języków miłości* G. Chapmana, która wyjaśnia, jak ludzie okazują sobie miłość i że tych sposobów jest kilka. Warto również zaopatrzyć się w grę karcianą „Rozmawiaj.my. Związki”, która ma na celu poprawę komunikacji między partnerami. Jak pisze producent: „Gra opiera się na naprzemiennym zadawaniu pytań, szczerych odpowiedziach i aktywnym słuchaniu. To 50 pytań i zadań, które sprawią, że poznacie się lepiej. Tutaj nie ma żadnych punktów i wygranych. Zwycięzcami jesteście oboje, a nagrodą jest wysokiej jakości czas spędzony razem”⁷. Warte polecenia są również książki prof. Zbi-

⁷ <https://www.rozmawiaj.my/karty-dla-par/> [dostęp:: 27.03.2024].

gniewa Lwa-Starowicza, w szczególności *Wszystko da się naprawić* i *Rozmówki małżeńskie* oraz poradniki uznanej psycholożki Katarzyny Miller.

Psychoterapia dla par to też kolejna tendencja. Kobiety są chyba bardziej chętne, by udać się do gabinetu psychoterapeuty – dla mężczyzny to spory problem. Jak go przekonać?

Mężczyźni coraz częściej korzystają ze wsparcia psychologa. Mit faceta macho, który sam radzi sobie z problemami, już nie jest wszechobecny. Mężczyzna musi mieć powód i wizję korzyści z wizyty u terapeuty. Nie może być również do niej przymuszany. Wielu mężczyzn pójdzie na terapię, jeśli mają przekonanie, że od tego zależy trwałość ich relacji, o ile im na niej zależy. Jeśli są przymuszeni przez kobietę, a sami nie widzą problemu, będą unikać takiej wizyty, a nawet jeśli się na niej pojawią, zrobią wszystko, by podważyć jej zasadność.

Dlaczego tak trudno być razem? To tendencja ogólnoświatowa, w tej części globu, w ramach krajów rozwiniętych. Stajemy się planetą singli.

Bycie razem wymaga dojrzałości – kompromisów, ustępstw, otwarcia się na drugą osobę i jej potrzeby. W sytuacji gdy coś się psuje – podjęcia trudu, by to naprawić. Bycie razem to zobowiązanie, to wyzbycie się egoizmu na rzecz partnerstwa. A to okazuje się trudne w społeczeństwach, gdzie liczy się przede wszystkim „JA”. Dużo zależy od stylu przywiązania⁸, który przejawia dana osoba. Osoby z bezpiecznym stylem przywiązania będą wchodziły w relacje i dążyły do budowania długotrwałych związków. Nie będzie dla nich również problemem, czasowe życie w pojedynkę. Są to osoby z wysoką samooceną i wysokim poziomem zaufania w relacji. Oferują wsparcie partnerowi i tego samego oczekują w zamian. Potrafią dawać i brać. Nie uwieszają się na partnerze, bo dobrze czują się w swoim towarzystwie. Inne style przywiązania nie rokują już tak dobrze dla stworzenia długotrwałych relacji, w tym małżeńskich. Lękowy styl jest typowy dla osób z niską samooceną i niskim zaufaniem do innych. Dla nich partner jest ważniejszy od nich samych i boją się go stracić. Są zazdrosne, a jednocześnie gotowe wiele poświęcić, by z nim

⁸ <https://www.centrumnowa.pl/style-przywiazania-ogromny-wplyw-na-nasze-zwiazki/> [dostęp: 27.03.2024].

być. Paradoksalnie to doprowadza do jego utraty. Unikowy styl przywiązania jest charakterystyczny dla osób z wysokim poziomem samooceny i niskim poziomem zaufania do innych. Chcą tworzyć relacje, ale jednocześnie obawiają się bliskości. Często uciekają w pracę. Nie lubią rozmawiać o problemach, nie potrafią przyjmować wsparcia i dystansują się od innych. Zdezorganizowany styl przywiązania jest typowy dla osób z niskim poczuciem samooceny i wysokim zaufaniem do innych. Nie potrafią one kontrolować emocji i zachowań. Są zbyt szczere, za bardzo ufne i za mocno polegają na innych. Boją się odrzucenia, a przez swoje niestabilne zachowanie często do niego doprowadzają. Jak można się domyśleć, wiele osób przejawia inny styl przywiązania niż bezpieczny, a to sprawia, że trudno być razem.

„Współczesność wymusza na nas życie w biegu – za pracą, lepszym bytem, pieniędzmi, wymusza stykanie się z nowymi, nie zawsze znanymi zjawiskami i problemami, a to sprzyja zestresowaniu i zagubieniu, zapomnieniu, po co żyjemy. Wszystko to odbywa się za sprawą postępu technologicznego, rozwoju social mediów, pojawienia się AI. Bez postawienia sobie kilku ważnych pytań o sens życia, wartości, swoją tożsamość nie zdoła się prawdziwie przeżyć swojego życia. Publikacja jest zbiorem odpowiedzi na wiele pytań związanych z funkcjonowaniem współczesnego świata, problemów, zagrożeń, z jakimi współczesny człowiek musi się zmierzyć. Gorąco polecam tę pozycję”.

Prof. dr hab. Elżbieta Krajewska-Kułak

„Publikacja znakomicie wpisuje się w problematykę zagadnień społecznych, którymi żyją współcześnie ludzie czasów postmodernizmu (zagubionych, nękanych przez silniejszych i nie do końca wykształconych celebrytów narzucających swoje zdanie, wymuszających nawet niestosowne zachowania). Z zawartych w książce wywiadów wynika logiczne podejście rozmówczyń do otaczającej każdego współczesnego człowieka rzeczywistości. Wnioski, do jakich dochodzą, rozwiewają wiele wątpliwości, które może mieć każdy, kto zastanawia się nad meandrami codziennego życia. To książka bardzo ważna i potrzebna”.

Prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński

ISBN 978-83-68565-12-6



9 788368 565126



SILVA
RERUM

